

Zawodowo zajmuje się poszukiwaniem przygód

data aktualizacji: 2022.05.04 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. MBP Rawa)

Przygodami, które przeżył można byłoby obdzielić kilka osób. Z uśmiechem przyznaje, że nawet najbliżsi nie rozumieją jego szczególnej pasji. Tymczasem on pakuje plecak i rusza w najdalszy zakątek świata, z dala od cywilizacji, bez telefonu, gpsa, a często i map. Podróżnik Rafał Rufus Wierzbicki był gościem rawskiej biblioteki.

Miejska Biblioteka Publiczna w Rawie Mazowieckiej kontynuuje cykl „Dziś jeszcze trochę mniej znani, jutro uwielbiani”. Tym razem zaproszenie rawskich czytelników przyjął Rafał Rufus Wierzbicki. Inżynier. Przez dekadę pracował w instytucjach naukowych w Niemczech, Danii i Polsce. Prowadził badania w dziedzinach biotechnologii i nanotechnologii. Rzucił naukę i zawodowo zajął się... poszukiwaniem przygód.

Hobby Rufusa jest dość specyficzne. Podróżuje on bowiem bez nowoczesnego sprzętu. Na wyprawy w odludne, nieprzyjazne tereny rusza zaopatrzony w płócienny namiot, wełniany koc, skórzany i żeliwny osprzęt. Pokazując zdjęcia podróżnik opowiadał rawianom o przygotowaniach do takich wyjazdów i samym pobycie na odludziach.

- Jestem jedynakiem. Od dziecka lubiłem spędzać czas w dobrym towarzystwie, więc chętnie spędzam go sam ze sobą - żartował Rafał. - Przyznaję jednak, że odkąd mam dziecko, takie wyjazdy psychicznie są dużo trudniejsze.

Trudne okazało się także odcięcie od... komórki.

- Nawet nie zdajemy sobie sprawy z tego, jakim komfortem jest możliwość wysłania informacji, że jest okey i w kilka minut otrzymania od bliskich zwrotki, że u nich też wszystko w porządku - mówił Wierzbicki. - W czasie jednej z podróży wytrzymałem dwa tygodnie. Po tym czasie, musiałem wrócić do auta i skontaktować się z rodziną.

Rufus początkowo podróżował głównie z wyznaczonego punktu A do B. - Z czasem zaczęło się to zmieniać - tłumaczył. - Zacząłem bardziej doświadczać, zachwycać się tym, co mnie otacza.

Podczas jednej z wypraw Rafał o mało się nie utopił, gdy wpadł do zamrożonego jeziora. Innym razem „lokalsi” pożyczyli mu psa, aby nie czuł się tak samotny. Znacznie więcej przygód podróżnika znajdziecie w jego książkach. Do tej pory ukazały się trzy z „pięcioksięgu podróżnego” - Subarctica, Americana i najnowsza, najbardziej osobista - Polaris. Czwarty tom Rufus planuje poświęcić Polsce, zaczął już zbierać do niej materiały.

Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem ze strony rawskich czytelników. Wszystkie miejsca w sali konferencyjnej były zajęte. Chętni mogli zakupić wybrane książki Rufusa i poprosić o pamiątkowy wpis. Egzemplarze z autografem wkrótce znajdą się także w bibliotecznym księgozbiorze.

Pomysłodawcą drugiego spotkania z cyklu „Dziś jeszcze trochę mniej znani, jutro uwielbiani” jest Daniel Szymczak. Masz pomysł na ciekawe spotkanie? Bibliotekarze MBP Rawa czekają na Wasze propozycje.

fot. MBP Rawa Mazowiecka

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/40417-zawodowo-zajmuje-sie-poszukiwaniem-przygod>